

Recenzja książki Joanny Krupińskiej-Trzebiatowskiej pt. *Kiedy miłość była zbrodnią*

Powieść *Kiedy miłość była zbrodnią* Joanny Krupińskiej-Trzebiatowskiej to kolejna książka w bogatym dorobku literackim autorki. Jest to powieść historyczna, która idealnie wkomponowała się w kanon literatury obozowej i wojennej. Porusza nie tylko tematykę II wojny światowej, ale również czasu po niej – czasu rozliczeń. Okres w historii trwający wiele lat, a pozostawiający za sobą dramaty wielu rodzin, osamotnionych dzieci, rodziców oraz tragedii rozgrywających się w wielu przyszłych pokoleniach, po akty największej desperacji – samobójstwa włącznie. Do takich osób należy Wiktoria Berg, absolwentka studiów doktoranckich Wydziału Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, główna bohaterka powieści.

Jednak to nie podróż globtroterska ani relaksująca. To wędrówka śladami jej przodków, pełna miejsc historycznych, wspomnień i przemyśleń. Autorka przeprowadza Czytelnika przez okres sprzed II wojny, wplatając w fabułę wiele szczegółów i faktów historycznych, co sprawia, że książkę czyta się z ciekawością, ale również przypomina ona nam o ważnych momentach w dziejach ludzkości.

Jeśli pójdziesz dalej tym tropem, to znajdziesz odpowiedź na pytanie, co to jest imperium zła. To królestwo szatana, przybierającego na przestrzeni dziejów różne oblicza. Generuje fanatyzm i podsyca wojny religijne. [...] Ale nie było w całej historii ludzkości takiej eskalacji zła, do jakiej doszło w czasie II wojny światowej, na kosmiczną skalę zakrojonego bestialstwa i ludobójstwa.

Głęboka analiza korzeni zła przeraża. Zagościmy w Warszawie, by potem udać się do Gdańska, z którego wyruszymy w podróż do Heidelbergu, Weimaru, Ludwigsburga, a nawet zajrzemy do katedry Notre Dame. W powieści nie brakuje również nakreślenia różnic kulturowych. Autorka wprowadza Czytelnika w skomplikowany świat niemiecko-żydowski. Nie łatwe do zrozumienia powiązania rodzinne pomiędzy rodem żydowskim Reinhardtów a ewangelicką rodziną Rosenfeldów prowadzą do odkrycia tajemnic, które wstrząsnęły młodą Wiktorią.

Ukazany jest Gdańsk, autonomiczne miasto-państwo i spokojne życie rodziny Rosenfeld przed wojną. Doktor Hans Rosenfeld, jego małżonka, dystygowana arystokratka, Maria Rosenfeld oraz córka Ewa, uwikłana w romans z żydowskim lekarzem Maurycym Reinhardtem oraz nazistą Rudolfem Bergmannem, budowniczego obozu koncentracyjnego Stutthof. Wiktoria stopniowo odkrywa tajemnice rodziny, a tym samym coraz bardziej pogrąża się w przeszłości. W roku 1945 Maria Rosenfeld zastanawiała się, czy to już dzień Apokalipsy, a słysząc naloty bombowe i ostrzały artyleryjskie nie potrafiła przestać myśleć o swojej córce Ewie. 9 maja roku 1945, kiedy wojska radzieckie wkroczyły na teren obozu koncentracyjnego, jej córka już nie żyła. Maria Rosenfeld, jako rodowita Niemka, wiedziała, co ją czeka. Udało jej się uratować dwóch wnuków, których przekazała w ręce kaszubskiej kucharki.

Kiedy po latach Wiktoria, przyjmując jako darowiznę od stryja dawny dom swojej babci i odnajduje w nim jej *Dziennik*, rozpoczyna dramatyczną przygodę. Jeszcze wtedy nie przeczuwała, że odnajdując po latach miłość swojego życia, tak naprawdę z każdym dniem

będzie podążać ku własnemu zatraceniu. Odwiedzając miejsca opisywane w *Dzienniku*, stara się zrozumieć tajemnice rodziny. Autorka wprowadza nas również w kulturę i obyczaje rodów żydowskich, ukazując bogactwo obrzędów, a zarazem ukazując brutalność życia po 1 września 1939 roku.

W znalezionym *Dzienniku* Wiktoria zapozna się z historią dziadków i będzie musiała zmierzyć się z prawdą sprzed wielu lat. Próbując zrozumieć, jak trudne decyzje musieli podejmować członkowie jej rodziny. Znajdziemy zapisy ukazujące, jak bestialsko traktowano ludzi w obozie koncentracyjnym Stutthof. To z tymi brutalnymi scenami i opisami Wiktoria będzie się konfrontować, mając świadomość, że to ludzie ludziom zgotowali taki los. Wieloletnie maltretowania i katorżnicza praca, pseudoeksperymenty wykonywane przez „lekarzy”, sceny trudne do wyobrażenia. A przecież to nie tylko Stutthof. To również obozy koncentracyjne rozlokowane w całej Europie m.in. Auschwitz-Birkenau, Sachsenhausen-Oranienburg, Mathausen-Gusen, Treblinka, Majdanek, Bełżec, Warszawa, Dachau. Joanna Krupińska-Trzebiatowska opowiada los ofiar obozów zagłady na całym świecie językiem dramatycznym i katastroficznym.

Przez całą książkę przewija się mroczna postać Michaela Reinhardta, pół Żyda, brata ojca Wiktorii, Jana Berga, obciążonego świadomością, że to SS-Mann, kochanek matki tak naprawdę uratował mu życie. Przedstawiony jako ten, który nienawidzi swojego ojca, który był bestią w ludzkiej skórze. *Zbrodnia* to podróż w świat zła, deprawacji, ale też w głąb natury ludzkiej.

Marek Sołtysiak